

Można też postawić pytanie, czy system tego nie narusza, charakteryzujące zwłaszcza okres rządów koalicji SPD/FDP, wykorzystywanie Rady Federalnej (*Bundesrat*) przez opozycyjne partie chadeckie do rozgrywek partyjno-politycznych w ramach procesu legislacyjnego. Rada Federalna, powołana do reprezentowania interesów kraju na szczeblu centralnym (federalnym), i to także w zakresie ustawodawstwa, jest organem o proweniencji egzekutywnej i nie stanowi formalnie części składowej (nie jest ściśle biorąc drugą czy też wyższą izbę) parlamentu RFN.

Uwagi powyższe zostały poczynione na marginesie wszechstronnych i wielowątkowych, choć, a może właśnie dlatego w lekturze nie zawsze łatwych rozważań autora recenzowanej pracy, która stanowi poważny wkład w polskie badania systemów parlamentarnych w ogólności, a burżuazyjnych w szczególności.

Żałować jedynie wypada, że tak cenne dzieło ukazało się w stosunkowo niskim nakładzie, wykluczającym jego dotarcie do szerszych kręgów czytelniczych, a także w kiepskiej szacie graficznej, nie mówiąc o nieszczególniej korekcie (różne oczywiste błędy drukarskie, bez erraty) oraz o niezmiennie dla wielu naszych pozycji wydawniczych charakterystycznym braku skorowidza rzeczowego i osobowego.

Lech Janicki

KURT KLOTZBACH: *Der Weg zur Staatspartei. Programmatik, praktische Politik und Organisation der deutschen Sozialdemokratie 1945 bis 1965*. Verlag J. H. W. Dietz Nachf., Berlin/Bonn 1982, 656 ss.

Powojenna historia Socjaldemokratycznej Partii Niemiec — SPD jest bogata w fakty i treść. Zdelegalizowana przez rząd Hitlera, odbudowała się bezpośrednio po zakończeniu wojny i organizacyjnie trwa do dziś. W okresie tym przeżyła już kilka etapów rozwojowych i całkowicie zmieniła program działania. Historiografia powojenna SPD jest już dość bogata. Dotychczasowe opracowania ślizgały się jednak tylko po powierzchni zjawisk, a autorzy ich korzystali na ogół tylko z materiałów publikowanych. Natomiast autor recenzowanej pracy jest nie tylko doświadczonym historykiem, ale również pracownikiem *Friedrich-Ebert-Stiftung*. Praca została wydana przez oficjalne wydawnictwo partyjne na zlecenie jej instytutu badawczego. Autor dotarł do wielu nieudostępniionych do tej pory dokumentów, zna ludzi i czasy, przeprowadzał liczne uzupełniające rozmowy i wywiady jednym słowem dysponował materiałem nie dostępnym dla innych. Czytelnik może sądzić, że praca ma zbyt oficjalny, partyjny charakter. Nie ulega wątpliwości, że autor pisał ją z zaangażowaniem. Jednak na historię SPD patrzył bardzo krytycznie z perspektywy partii działającej w ostatnich latach. Dla tej partii lata opisywane przez Klotzbacha to już prahistoria. Nie ma tu co ukrywać, ani nie ma czego się wstydzić. Można tylko krytykować z pewną pobłażliwością i czasy i ludzi minionej epoki. Patrząc z perspektywy partii rządzącej na jej drogę do władzy, autor eksponuje te fakty i problemy, które jego zdaniem odegrały szczególną rolę w jej rozwoju ideowym i politycznym. Praca składa się z obszernego wprowadzenia, 4 części i zakończenia. W pierwszej z nich przedstawił odbudowę SPD w latach 1945 - 1947/48 oraz nieudane próby przebudowania jej do potrzeb partii rządzącej. Część ta składa się z 3 rozdziałów, podzielonych na podrozdziały, i obejmuje około sto stron druku.

Część druga prezentuje partię w opozycji w latach 1948 - 1953. Składa się ona z 2 obszernych rozdziałów, obejmujących około 160 stron druku. W części trzeciej

przedstawiono walkę o przewyżczenie starych tradycji i nawyków celem faktycznego przekształcenia *SPD* w ludową partię reform społecznych. Ta część składa się z 3 obszernych rozdziałów i obejmuje około 180 stron druku. Ostatnia, czwarta część prezentuje *SPD* wczesnych lat sześćdziesiątych jako partię nie alternatywy politycznej, lecz „lepszej partii”. Część ta jest podzielona na 9 podrozdziałów i obejmuje około 100 stron druku. W pracy zamieszczono obszerny spis wykorzystanych źródeł, dość wyczerpującą bibliografię problemu (ss. 603 - 698) oraz indeks osobowy.

We wprowadzeniu autor przedstawił przegląd metod badawczych socjologii partii od R. Michelsa do M. Duvergera, ewolucję ruchu socjaldemokratycznego w Niemczech od F. Lassalle'a i A. Bebla do K. Schumachera i stan badań nad powojennym okresem jego rozwoju. Prezentuje on bogaty ilościowo plon badań zachodnich, pomijając całkowicie opracowania tzw. wschodnie. W związku z tym autor nie cytuje też żadnej pracy polskiej.

Prezentując powojenną odbudowę *SPD* autor przedstawia obiektywne trudności związane z polityką władz okupacyjnych. Najlepsze warunki pracy znajdowały się w angielskiej strefie okupacyjnej, gdzie stworzono tzw. Biuro Schumachera, które stopniowo przejęło kierownictwo ruchu. Najtrudniej było we francuskiej strefie okupacyjnej. Strefę radziecką autor pomija przyjmując, że socjaldemokraci nie mieli tam możliwości swobodnego rozwoju. Dość jednostronnie traktuje Klotzbach wyrastający z doświadczeń okresu hitlerowskiego ruch Komitetów Antyfaszystowskich sugerując, że była to próba opanowania całego ruchu robotniczego przez komunistów. Zjednoczenie *KPD* i *SPD* w radzieckiej strefie uznaje również za manipulację komunistów, wspieranych przez radzieckie władze okupacyjne. W związku z tym prezentuje tylko odbudowę *SPD* w Berlinie Zachodnim, gdzie socjaldemokraci nie włączyli się do zjednoczonej *SED*. Opisując perypetie związane z odbudową partii, Klotzbach charakteryzuje trzy ośrodki: emigracyjny (Londyn), berliński i Biuro Schumachera. W przeciwieństwie do wielu autorów bezkrytycznie zachwycających się Schumacherem, Klotzbach prezentuje krytyczny obraz pierwszego powojennego przywódcy ruchu. Píše on, że Schumacher nie chciał odbudowy partii w starym stylu, że rozumiał potrzebę ukształtowania jej na partię nowoczesną i współzrządzającą, ale zamiar ten nie powiódł mu się. Ostatecznie partia ukształtowała się pod presją tradycji i starego aktywu według tradycyjnego wzoru, zajęła doktrynerskie stanowisko i w decydującym momencie kształtowania się *RFN* dała się ubiec słabszym od niej organizacyjnie, ale dysponującym poparciem amerykańskim władz okupacyjnych, chadekom z K. Adenauerem na czele (ss. 193 - 198).

Tak więc na to, że *SPD* znalazła się w opozycji, złożyło się wiele przyczyn — głównie jednak nieumiejętność dostosowania się do potrzeb chwili, a szczególnie dogadania się z Amerykanami. Oburzony Schumacher oskarżył Adenauera o to, że jest kanclerzem okupantów (s. 198), sam natomiast okopał się na pozycjach obrony nienaruszalnych interesów narodowych. W przeszłości *SPD* krytykowano z powodu jej internacjonalizmu. Po wojnie Schumacher licytował się z Adenauerem w patriotyzmie. Autor nie dostrzega tutaj sprzeczności pomiędzy tym, co pisze o komunistach i *ZSRR*, a tym, co pisze o chadekach i *USA*: jedni, współpracując z *ZSRR*, zdradzali interesy narodowe, drudzy, uzależniając się od *USA*, rzekomo interesów tych bronili!

Przejście do opozycji umocniło w *SPD* proces samoizolacji, spowodowało zamknięcie się w sektę i groziło śmiercią polityczną. Zjawisko to niepokoiło wielu przywódców. Jednak zmiany można było zainicjować dopiero po śmierci Schu-

machera w 1952 r. Następca Schumachera — Erich Ollenhauer należał również do starej, przedwojennej gwardii. Rozumiał on potrzebę zmian, ale nie angażował się dostatecznie silnie. Dopiero po jego śmierci w 1964 r. do głosu dochodzi nowa generacja działaczy z Willy Brandtem na czele. Podjęli oni walkę na rzecz przekształcenia *SPD* z partii klasowej, robotniczej w ludową partię reform. Potrzebę tych zmian autor uzasadnia tak strukturą społeczną RFN jak i potrzebami ideowo-politycznymi. *SPD* odchodzi od nieprzydatnych rzekomo już schematów Marksa w stronę bardziej adekwatnych do potrzeb chwili analiz strukturalnych Maxa Webera. Autor prezentuje szczegółowo dyskusje w Komisji Ideologicznej *SPD*, projekty nowych dokumentów, stanowisko różnych grup w partii. Szczególną uwagę przywiązuje on do zjazdu *SPD* w Bad Godesberg w 1959 r., który ostatecznie zerwał ze „starymi schematami” i wprowadził partię na nową drogę. W siedem lat później *SPD* nabrała na tyle wiarygodności dla zaciekle zwalczanej do tego czasu chadecji, iż ta ostatnia zdecydowała się dopuścić ją do rządu, tworząc wspólnie z nią tzw. gabinet wielkiej koalicji z G. Kiesingerem i W. Brandtem na czele. Rok ten zamyka rozważania K. Klotzbacha.

U czytelnika powstaje szereg wątpliwości i pytań. Autor prezentuje wydarzenia na szczycie — w kierowniczych gremiach partii. Nie wiadomo jaka w procesie tym była rola mas członkowskich, poszczególnych okręgów partyjnych itp. Liczba członków partii wahała się od 711 tys. w 1946 r. do 846 tys. w 1948 r., 590 tys. w 1955 r., 626 tys. w 1957 r., 644 tys. w 1961 r. i 710 tys. w 1965 r.

W pracy znajdujemy mnóstwo szczegółowych informacji o działalności czołowych przywódców, jak K. Schumachera, E. Ollenhauera, E. Reutera, W. Brandta, H. Wehnera, Carlo Schmidta, Willi Eichlera i innych. Brak natomiast analizy metod pracy dolnych instancji i poglądów szeregowych członków.

Nie wiem też, czy rzeczywiście wszystko to co reprezentowała *SPD* do 1939 r. można traktować jako utopię lub dogmatyzm. Porażki wyborcze *SPD* z lat 1949, 1953 i 1957 zależały od wielu różnych przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych. Podobnie sukcesy z lat 1961, 1965 i 1969 nie były zbyt wielkie i też nie zależały tylko od programu partii. Jak wiadomo, w 1969 r. *SPD* doszła do władzy w specyficznej sytuacji — nie tyle na skutek własnego zwycięstwa, ile porażki i zamieszania w obozie przeciwnym. Nie zdobyła ona władzy, lecz została dokooptowana do rządu *CDU/CSU* w ramach tzw. wielkiej koalicji.

Stosunkowo słabo zaprezentowano organizację partyjną, jej strukturę organizacyjną, rolę poszczególnych organizacji w ramach całości. W pracy znajdujemy dużo informacji o składzie władz centralnych partii, o dyskusjach programowych w komisjach zarządu głównego *SPD* i na zjazdach ogólnych partii. Pominięto natomiast całkowicie dyskusje i zjazdy krajowe oraz udział *SPD* w tworzeniu rządów lokalnych, krajowych. Tymczasem, nim socjaldemokracji zasiedli w 1969 r. na fotelach ministerialnych w Bonn, od dawna posiadali je w kilku rządach regionalnych. Miało to duże znaczenie w kształtowaniu taktyki partii w skali globalnej.

Autor koncentruje swą uwagę na zabiegach przywódców o zdobycie popularności, głosów wyborczych i tek ministerialnych w rządzie federalnym. Stosunkowo mało uwagi poświęca pracy wychowawczej, procesowi kształtowania nowego człowieka i nowych stosunków społecznych.

Jeśli chodzi o sprawy ogólnopolityczne, praca napisana jest z pozycji aktualnej doktryny politycznej *SPD*. Jest ona ujęta w duchu antykomunistycznym i antyradzieckim. Tezę socjaldemokratów z lat 1945 - 1949, głoszącą, że układy poczdamskie nie mają dla Niemiec żadnego znaczenia, traktuje Klotzbach jako w pełni

zasadną. Umowę tę nazywa makulaturą (s. 100). Politykę władz okupacyjnych w zachodnich strefach okupacyjnych usprawiedliwia i uznaje za słuszną. Natomiast politykę radziecką konsekwentnie krytykuje, nazywając ją dążeniem ZSRR do ekspansji, „czerwonym imperializmem” itp. Odpowiednio traktuje również przemiany w radzieckiej strefie okupacyjnej. Zjednoczenie KPD i SPD — to przejaw manipulacji radzieckich władz okupacyjnych; utworzenie NRD — to inna forma realizacji dominacji ZSRR w jednej części Niemiec, a walka o wprowadzenie w życie uchwał poczdamskich — to dla niego walka ZSRR o opanowanie całych Niemiec. Natomiast brutalna ingerencja amerykańskich i francuskich władz okupacyjnych w wewnętrzne sprawy niemieckich partii politycznych — to rzekomo działania w interesie niemieckim, zaś rozbitcie ruchu Komitetów Antyfaszystowskich w 1945 r. było słuszne, bowiem Komitety te dawały komunistom szansę do działania na niekorzyść SPD; generalne wsparcie udzielone Adenauerowi przez USA autor uznaje za niedopuszczalne w ramach demokracji zachodniej. Autor jest konsekwentny. Dysponuje bogatym materiałem faktograficznym. Praca jest doskonale udokumentowana. Jednocześnie jest ona bardzo tendencyjna.

Autor poświęcił dużo uwagi problematyce wyborczej. Jednak pierwsze wybory do *Bundestagu* z 1949 r. przedstawiono w sposób dość niejasny. Autor pisze, że SPD poniosła niespodziewaną porażkę wyborczą (s. 176). Rzeczywiste przyczyny sukcesu chadecji i porażki socjaldemokracji w 1949 r. nie zostały w pracy w pełni wyjaśnione. Tymczasem parlament wybrany w tych wyborach odegrał kolosalną rolę w ukształtowaniu nowego państwa zachodnioniemieckiego i niekorzystnych dla SPD stosunków politycznych.

Tak więc bogata źródłowo i obszerna monografia K. Klotzbacha z jednej strony pozostawia znaczny niedosyt, gdy chodzi o wyjaśnienie niektórych istotnych spraw, a z drugiej strony budzi zdziwienie jednostronnością ujęcia.

Problematyka polska w pracy tej w zasadzie nie występuje. Problemy granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, przesiedleń ludności niemieckiej i wzajemnych stosunków RFN—PRL nie zostały w pracy w ogóle podjęte. Należy domyślać się, że dla autora w ogóle one nie istnieją. Mieszczą się one w ogólnej ocenie Poczdamu i polityki europejskiej ZSRR. Dla czytelnika polskiego jest to oczywiście ocena nie do przyjęcia. Powszechnie też wiadomo, że problemy te stanowiły istotny fragment polityki SPD lat 1945 - 1969.

Z nazwisk polskich w indeksie znajdujemy tylko Adama Rapackiego. Z polityków radzieckich indeks odnotowuje kilku: Lenina, Malenkowa i Żukowa wymienia się jeden raz, Mołotowowi poświęcono 3 strony a J. Stalinowi — 4 strony.

Antoni Czubiński

HENNING VON VIEREGGE, *Parteistiftungen. Zur Rolle der Konrad-Adenauer-, Friedrich-Ebert-, Friedrich Naumann- und Hanns-Seidel-Stiftung im politischen System der Bundesrepublik Deutschland*. Nomos Verlagsgesellschaft, Baden-Baden 1977, Schriftenreihe zum Stiftungswesen, Bd. 11, 322 ss.

Omawiana książka jest pierwszą pracą zachodnioniemiecką, poruszającą, obszernie i na bazie szczegółowych badań źródłowych zagadnienie roli i miejsca fundacji partyjnych w systemie politycznym RFN. Fundacje te wrosły już w zachodnioniemiecki krajobraz polityczny. Dominowało zawsze przekonanie o ich du-